



# DZIAŁANIA

## BIURA OCHRONY RZĄDU

### w kontekście zabezpieczenia Szczytu NATO i ŚDM

**płk Włodzimierz Czwarno**

Biuro Ochrony Rządu

**Zabezpieczenie imprez masowych, zgromadzeń, a także spotkań z udziałem licznych delegacji państw obcych to zadanie wysokiego ryzyka dla wszystkich służb i podmiotów odpowiedzialnych za ich sprawny przebieg oraz bezpieczeństwo uczestników. Podczas tego rodzaju wydarzeń Biuro Ochrony Rządu koncentruje się na ochronie VIP-ów i w ramach ustawowych kompetencji oraz uprawnień (ustawa z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu, Dz. U. z 2016 r. poz. 552, z późn. zm.) zobowiązane jest do zapewnienia bezpieczeństwa.**

Niezależnie od charakteru przedsięwzięć, skuteczna i kompleksowa ochrona to umiejętna synteza rozciągniętych w czasie czynności, do których należą: szeroko rozumiana profilaktyka (ze szczególnym uwzględnieniem rozpoznania i analizy potencjalnych zagrożeń), zabezpieczenie obiektów i urzędów, koordynacja realizacji działań ochronnych, ochrona bezpośrednia osób oraz wieloetapowa, ścisła współpraca z instytucjami partnerskimi i służbami w ramach istniejących porozumień (m.in. z Policją, ABW, AW, SKW, SWW, Żandarmerią Wojskową oraz Strażą Graniczną). Odpowiednio zabezpieczone przedsięwzięcie to sprawdzian umiejętności kadry zarządzającej oraz rzeszy funkcjonariuszy i pracowników, wykonujących wielomiesięczną, mrowczą pracę. Z pełną odpowiedzialnością można stwierdzić, iż kluczowe, tegoroczne wydarzenia – Szczyt NATO oraz wizyta Papieża Franciszka w ramach Światowych Dni Młodzieży – to

wspólny, mozolnie wypracowany sukces wszystkich formacji, w tym – Biura Ochrony Rządu. Z uwagi na fakt, iż większość procedur i działań BOR-u to informacje o charakterze niejawnym, obostrzenia wynikające z nakazu ich ochrony uniemożliwiają szeroką prezentację szczegółów zabezpieczeń.

### **ZABEZPIECZENIE** Szczytu NATO

W dniach 8–9 lipca br. odbył się zorganizowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej Szczyt NATO w Warszawie. To strategiczne dla europejskiego bezpieczeństwa wydarzenie stanowiło dla Biura Ochrony Rządu wyzwanie bez precedensu, z uwagi na liczbę delegacji. Ochronę zapewniono przybyłym z zagranicy 17 prezydentom, 20 premierom, 2 wicepremierom.





rom, 36 ministrom spraw zagranicznych, 5 przedstawicielom organizacji międzynarodowych oraz osobom objętym ochroną na podstawie odrębnych decyzji. Skoordinowano 122 przyloty i odloty ww. osób na lotniskach WPL i MDL Warszawa „Okęcie” oraz MPL Modlin.

W sumie BOR objął ochroną ponad 85 osób, zabezpieczał miejsca ich czasowego pobytu i zakwaterowania (goście zostali umieszczeni w piętnastu warszawskich hotelach przeobrażonych w bezpieczne twierdze), zapewnił bezpieczeństwo transportu oraz był odpowiedzialny za ochronę Stadionu Narodowego, czyli centralnego miejsca spotkań przedstawicieli państw – członków Sojuszu. W ramach realizacji zadań Biuro Ochrony Rządu poddało kontroli bezpieczeństwa

25 000 osób na Stadionie Narodowym oraz w miejscach uroczystych kolacji (Pałacu Prezydenckim, Zamku Królewskim i Teatrze Wielkim). Sprawdzono 19 400 sztuk bagażu, zaś w trakcie kontroli zatrzymano 301 przedmiotów potencjalnie niebezpiecznych. Z uwagi na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa transportu, kontroli pirotechnicznej poddano aż 3574 pojazdy.

■ **Największe wyzwanie dla BOR-u** stanowiła koordynacja przejazdu i podjazdu kolumn specjalnych z miejsc zakwaterowania (hotele w różnych punktach miasta) do miejsca obrad (Stadion Narodowy). Bardzo ważna była również bezwzględna konieczność ich synchronizacji w ograniczonym, krótkim czasie dla wszystkich przedstawicieli (MON, MSZ, szefów rządów, szefów państw) biorących udział w Szczycie i uroczystościach z nim związanych. ■

Napięcie wzmagała również świadomość potencjalnego zagrożenia, jakiemu sprzyjała obecność w jednym miejscu i czasie przedstawicieli najważniejszych państw i struktur Europy, mogących się znajdować w zainteresowaniu organizacji terrorystycznych lub podmiotów motywowanych politycznym ekstremizmem.

## ■ ZABEZPIECZENIE Światowych Dni Młodzieży

Działania Biura Ochrony Rządu w ramach Światowych Dni Młodzieży różniły się biegunowo od przedstawionej powyżej ochrony warszawskiego Szczytu NATO (zarówno charakterem zabezpieczenia, jak i odmiennym rozłożeniem jego akcentów). Zadaniem kluczowym BOR-u było zapewnienie bezpieczeństwa specjalnemu gościowi – Papieżowi Franciszkowi. W trakcie trwania uroczystości działania ochronne realizowano również wobec trzech delegacji zagranicznych oraz przedstawicieli najwyższych władz państwowych RP.

Dla wszystkich służb i formacji zabezpieczenie Światowych Dni Młodzieży było prawdziwym wyzwaniem – z uwagi na dużą liczbę uczestników, ich anonimowość i trudną do weryfikacji tożsamość oraz mocno „rozciągnięte” ramy czasowe uroczystości (wielu pielgrzymów przyjechało do Polski znacznie wcześniej). Ponadto specyficzny charakter tego typu uroczystości wielokrotnie niełatwe do przewidzenia reakcje oraz potencjalne niebezpieczeństwo, w miarę narastania ewentualnych zagrożeń. Mimo założenia, iż motywowani religijnie pielgrzymi są przyjaźnie nastawieni, a zgromadzenie



ma charakter pokojowy, nie sposób wykluczyć naruszeń porządku lub zdarzeń wprost zagrażających bezpieczeństwu osób ochraniających.

Jak pokazały tegoroczna oraz minione wizyty papieża, należy liczyć się z przeróżnymi zachowaniami wśród wiernych usiłujących maksymalnie zbliżyć się do osoby ochraniającej (gwałtowne wtargnięcia, blokowanie drogi dojazdowej, próby dotknięcia Gościa, „wyszarpania” skrawka papieskiej szaty, wręczenia osobie ochraniającej przedmiotów kultu lub kwiatów). Tego rodzaju incydenty (charakterystyczne dla dużych imprez masowych i spontanicznością) muszą być eliminowane w zarodku, a zadanie to spoczywa przede wszystkim na funkcjonariuszach ochrony bezpośredniej (przykłady takiego działania obserwowaliśmy podczas pobytu papieża Franciszka w Krakowie). Niestety, są one obciążone ryzykiem natychmiastowej i niejednokrotnie gwałtownej interwencji, która jednakże jest konieczna w celu minimalizacji wszelkiego zagrożenia bezpieczeństwa osoby ochraniającej (nawet w sytuacji, gdy owo zagrożenie było jedynie pozorne, a incydent zaistniał w wyniku zwykłej bezzwrotności – trudno bowiem zweryfikować faktyczne zamiary osoby podbiegającej do papieża).

W powyższe zagrożenie idealnie wpisuje się element przesądający o wyjątkowości tegorocznej pielgrzymki (biorąc pod uwagę specyficzną i oryginalną trudność w realizacji działań ochronnych). Jest nim zachowanie papieża Franciszka, preferującego bliski kontakt z wiernymi ponad wszystko, a w zasadzie ponad wyśrubowane standardy bezpieczeństwa.

W trakcie wizyty miały miejsce jednak sytuacje niezaplanowane (zmiana trasy, dodatkowe miejsce czasowego pobytu w związku z odwiedzinami kardynała Macharskiego czy choćby spontaniczne zatrzymanie i błogosławieństwo dziecka w tłumie).

■ **Wyzwaniem dla BOR-u były** spontaniczność, otwartość oraz niestandardowość osoby ochraniającej, wymuszające rygor, dyscyplinę i elastyczność umożliwiającą błyskawiczne dostosowanie się do zaistniałych sytuacji. Świadomi powagi sytuacji, w ramach przygotowania do wizyty funkcjonariusze BOR-u wykorzystali doświadczenie służb watykańskich, poznając zwyczaje i wymagania Ojca Świętego w miejscu jego stałego zamieszkania. Brali też udział w ćwiczeniach z Żandarmerią Watykańską oraz włoską policją. ■

Z punktu widzenia rozmiaru miejsca celebry, w tym strefy „zero”, największym wyzwaniem były oddalone o kilkanaście kilometrów od Krakowa Brzegi, gdzie odbyło się nocne czuwanie oraz odprawiono mszę kończącą ŚDM.



zdj. archiwum BOR

Podobnie jak w przypadku Szczytu NATO, o rozmachu i zakresie działań ochronnych realizowanych przez BOR w ramach ŚDM świadczy liczba. Od 26 do 31 lipca przy zabezpieczeniu wizyty Papieża Franciszka pracowało około 900 funkcjonariuszy, odpowiedzialnych m.in. za jego bezpośrednią ochronę, zabezpieczenie miejsc jego pobytu oraz miejsc głównych uroczystości w Krakowie, Brzegach, Oświęcimiu i Częstochowie. Kontrolę pirotechniczno-radiologiczną przeszło w sumie 156 000 osób (pielgrzymów, wolontariuszy oraz dziennikarzy). Sprawdzono 139 000 sztuk bagażu, 1979 pojazdów (zakwestionowano 22 457 przedmiotów niebezpiecznych). Ponad 74 000 osób zostało sprawdzonych w tzw. strefach zero, czyli miejscach, które znajdowały się najbliżej papieża (575 zweryfikowano negatywnie). Do transportu Jego Świątobliwości zorganizowano i wykorzystano śmigłowce specjalne, samochód otwarty typu papamobile, samochód osobowy, pojazd elektryczny Melex oraz tramwaj miejski. Samochody BOR-u przejechały w sumie prawie 400 000 km, a sama kolumna papieska – około 1200 km. Innym ważnym elementem było zabezpieczenie wszystkich dróg, po których przemieszczał się Papież (w tym tras z Krakowa do Częstochowy oraz z Krakowa do Oświęcimia). Tu również pojawił się element zaskoczenia – planowaną podróż śmigłowcem na Jasną Górę oraz do obozu Auschwitz w ostatniej chwili zamieniono na przejazd samochodem. Wymagało to błyskawicznej reakcji, skutecznego i szybkiego działania grup rekonesansowych oraz koordynowania innych służb na drodze przejazdu kolumny papieskiej.